



Sygn. akt III KK 285/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski

SSN Jarosław Matras (sprawozdawca)

Protokolant Teresa Jarosławska

w sprawie S. R. oraz K. A. J.

skazanych z art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 4 września 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanych
od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 20 czerwca 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 24 lutego 2012 r.

I. uchyla zaskarżony wyrok co do oskarżonych S. R. oraz K. A. J.
w zakresie w jakim utrzymano w mocy skazanie za czyny z art. 79 pkt
4 ustawy o z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości oraz
utrzymany w tej części wyrok Sądu Rejonowego w O. (pkt 2 i 4
wyroku) i oskarżonych S. R. oraz K. A. J. uniewinnia od dokonania
zarzucanych im czynów, zaś kosztami postępowania obciąża Skarb
Państwa;

II. wydatkami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2012 r. Sąd Rejonowy w O. skazał S. R. oraz K. A. J. za przestępstwa kwalifikowane z art. 79 ust. 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (wskazano na ustęp 4 tego przepisu choć w tej jednostce redakcyjnej ustawy nie ma ustępów a punkty - uw. SN) na kary po 50 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 20 zł (pkt 2 i 4 wyroku). Treść wyroku w tym zakresie wskazuje, że sąd ten w odniesieniu do obu oskarżonych zaakceptował zarówno opis czynu w formule określonej aktem oskarżenia, jak i kwalifikację z art. 79 ust. 4 wskazanej wyżej ustawy (zamiast z art. 79 pkt 4). W akcie oskarżenia obu oskarżonym zarzucono zaś, że po dniu 1 stycznia 2004 r. w O. pełniąc funkcje prezesa i wiceprezesa (odpowiednio – S. R. oraz K.A.J.) zarządu PPUH T. sp. z o.o. i będąc jednocześnie jej udziałowcami nie złożyli we właściwym rejestrze sądowym sprawozdania finansowego Spółki za rok 2003.

Apelacje od tego wyroku złożyli w zakresie skazania za te przestępstwa oskarżony S. R. oraz obrońca oskarżonego K.A. J.

Oskarżony S. R. w swojej apelacji postawił obok innych zarzutów także zarzut obrazy prawa materialnego, a to art. 79 pkt 4 w zw. z art. 52 ust. 1 ustawy o rachunkowości przez przyjęcie, że brak sporządzenia, a następnie złożenia w rejestrze sądowym sprawozdania finansowego w terminie krótszym niż przewidziany ustawą termin 3 - miesięczny wypełnia znamiona przypisanego czynu.

Obrońca oskarżonego K.A. J. zarzucił natomiast wyrokowi naruszenie przepisów prawa procesowego oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, przy czym uchybienie określone w zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych autor apelacji opisał jako pominięcie dyspozycji przepisów art. 49 ust.1, art. 52 ust. 1 i 2 w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 1 i w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy o rachunkowości, a także dyspozycji przepisów art. 201 §1 i 4 k.s.h. w zw. z art. 202 § 4 w zw. z art. 204 § 1 i 2 k.s.h., co doprowadziło do

wadliwego przyjęcia istnienia zobowiązania do złożenia sprawozdania finansowego.

Po rozpoznaniu tych apelacji Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 20 czerwca 2012 r., zaskarżony wyrok utrzymał w mocy uznając wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasację od tego wyroku wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich. Zaskarżając wyrok sądu odwoławczego na korzyść obu skazanych zarzucił mu rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa materialnego, tj. art. 79 pkt 4 ustawy, polegające na przypisaniu oskarżonym popełnienie zarzucanego im czynu, pomimo braku w ich działaniu znamion przestępstwa określonego w tym przepisie.

Stawiając taki zarzut skarżący wniósł o uchylenie wyroku sądu odwoławczego w zaskarżonej części oraz utrzymanego w tym zakresie orzeczenia sądu I instancji i uniewinnienie obu skazanych od popełnienia przypisanego im czynu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna, co skutkowało jej uwzględnieniem w trybie określonym w art. 535 § 5 k.p.k. Rację ma skarżący, że sąd II instancji dopuścił się rażącego naruszenia przepisu art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j.: Dz. U. z 2002 r., Nr 76, poz.694 ze zm.- dalej jako u.o.r.), choć obraza ta polegała nie na przypisaniu oskarżonym popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję wskazanego w kasacji przepisu ustawy o rachunkowości, ale na aprobacie wyroku sądu I instancji, którym obu skazanym przypisano popełnienie takiego przestępstwa. Odmiennie postrzeganie charakteru popełnionego rażącego błędu prawnego nie uniemożliwia stwierdzenia oczywistej zasadności kasacji, zwłaszcza gdy dostrzeże się, iż w uzasadnieniu kasacji w sposób właściwy określono na czym polegał błąd popełniony przez sąd odwoławczy (niewykonanie obowiązków z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.). W kontekście zarzutu postawionego w kasacji trzeba jasno wskazać, że sąd odwoławczy pomimo postawienia w obu apelacjach zarzutów naruszenia prawa materialnego, tj. konkretnych przepisów u.o.r., nie wykonał swoich obowiązków wynikających z treści art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., czego efektem było zaakceptowanie rażącej obrazy przepisu art. 79 pkt 4 u.o.r. Gdyby kontrola

odwoławcza była realizowana w sposób należyty i rzetelny, to wystarczyłoby zapewne zapoznanie się z treścią wskazanego w apelacji obrońcy J. oraz apelacji oskarżonego S. R. przepisu art. 52 ust. 1 u.o.r. by stwierdzić rażąco wadliwość wydanego wyroku. Uzasadnienie wyroku sądu II instancji daje podstawę do stwierdzenia, że nie dokonano jakiejkolwiek analizy wskazanych w apelacjach przepisów u.o.r., albowiem gdyby taką analizę przeprowadzono, to nie było możliwe zaakceptowanie zaskarżonego w tej części wyroku.

Otóż z poczynionych ustaleń faktycznych wynikało, że oskarżeni byli członkami zarządu przedmiotowej spółki – jako prezes i wiceprezes – do dnia 14 stycznia 2004 r. (str. 9 uzasadnienia wyroku sądu I instancji). Przepis art. 52 ust. 1 u.o.r. nakłada na kierownika jednostki obowiązek sporządzenia rocznego sprawozdania finansowego **nie później niż w ciągu 3 miesięcy od dnia bilansowego**, a następnie przedstawienia go właściwym organom, zgodnie z obowiązującymi jednostkę przepisami prawa, postanowieniami statutu lub umowy. Stosownie do treści art. 53 ust. 1 u.o.r. roczne sprawozdanie finansowe jednostki podlega zatwierdzeniu przez organ zatwierdzający nie później niż 6 miesięcy od dnia bilansowego. Z kolei przepis art. 69 ust. 1 u.o.r. wskazuje termin w ciągu którego kierownik jednostki winien złożyć **we właściwym rejestrze sądowym** zatwierdzone roczne sprawozdanie finansowe, zaś przepis art. 69 ust. 2 termin ten określa w przypadku, gdy sprawozdanie to nie zostało zatwierdzone w terminie określonym w art. 53 ust. 1. Przepis art. 79 pkt 4 u.o.r. w którym penalizowane jest zachowanie polegające na nie składaniu sprawozdania finansowego lub sprawozdania z działalności **we właściwym rejestrze sądowym** odnosi się zatem do niezrealizowania obowiązku określonego w art. 69 u.o.r. Już z tego wynika, że przestępstwo to nie może zostać popełnione wtedy, kiedy jeszcze nie minął termin do zatwierdzenia sprawozdania (dopiero uchybienie 15-dniowemu terminowi po zatwierdzeniu wypełniałoby znamiona tego przestępstwa), nie mówiąc już o sytuacji, gdy nie minął nawet termin do jego sporządzenia. Oba wskazane terminy (do sporządzenia oraz zatwierdzenia sprawozdania) zgodnie z ustawą o rachunkowości biegną od dnia bilansowego, który ustawa w art. 3 ust.1 pkt 10 u.o.r. definiuje jako dzień, na który jednostka sporządza sprawozdanie bilansowe. Analiza uzasadnienia wyroku sądu I instancji wskazuje, że **tenże sąd nawet nie poczynił**

ustalenia, na jaki dzień sporządzano sprawozdanie finansowe w przedmiotowej spółce (!). Z dokumentów zawartych na k. 172-173, 175 (bilans za 2002 r.) wynika, że dniem bilansowym był 31 grudnia danego roku, a zatem kierownik jednostki miał czas do końca marca 2004 r., aby takie sprawozdanie sporządzić, zaś termin do jego zatwierdzenia mijał w dniu 30 czerwca 2004 r. Z oczywistych powodów obaj skazani nie mogli zatem w okresie do 14 stycznia 2004 r. dopuścić się przedmiotowego przestępstwa. Mała wnikliwość sądu I instancji w rozpoznaniu sprawy w zakresie tego przestępstwa wynika nie tylko z braku jakiegokolwiek analizy przepisów u.o.r., a zwłaszcza art. 52, 53 oraz art. 69, ale także w zaaprobowaniu twierdzenia biegłego W. B., który wypowiadał się w kwestiach prawnych dotyczących sporządzenia bilansu i osób, które winny go podpisać (str. 21 uzasadnienia wyroku), choć ta kwestia powinna być przedmiotem wyłącznej oceny sądu *meriti*, której w istocie zabrakło (por. uzasadnienie na str. 24). Można odnieść wrażenie, że sąd ten w ogóle nie przeanalizował poszczególnych przepisów tej ustawy, skoro w uzasadnieniu wyroku nie sposób znaleźć odniesienia do kluczowych kwestii istotnych dla realizacji znamion tego przestępstwa (pomijając już to, że nie dostrzeżono, iż przepis art. 79 u.o.r. dzieli się na punkty a nie na ustępy). Jawi się przecież jako oczywiste to, że skoro przepis art. 79 u.o.r. wymaga dla karalności określonego zachowania, by podjęte było **wbrew ustawie**, to wymogiem sądu powinno być wskazanie, jaki to przepis ustawy nakładał dany obowiązek na oskarżonych (działania lub zaniechania), a kolejnym etapem powinno być określenie w sposób szczegółowy na czym polegało zachowanie **wbrew temu obowiązkowi**, odnosząc to do realiów sprawy. Tymczasem nie tylko nie wskazano, jakiego to zachowania określonego w ustawie obaj oskarżeni nie wykonali, ale **nawet nie przypisano oskarżonym by postąpili wbrew ustawie**, co jest przecież koniecznym znamieniem przestępstwa z art. 79 u.o.r. (przepis blankietowy), a co skutkowało dekompletacją znamion tego przestępstwa.

Niestety, tych rażących uchybień prawa materialnego nie dostrzegł także sąd II instancja. Uchybienia tego mógłby uniknąć, gdyby rzetelnie odniósł się do obu apelacji i zarzutów oraz argumentów tam użytych, które przecież wprost naprowadzały na oczywiste i rażące naruszenie prawa materialnego. Prześledzenie argumentacji tam zawartej i dokonanie stosownej analizy przepisów u.o.r. nie

wymagało dużego nakładu czasu, jak też nie było czynnością zbyt skomplikowaną, i o ile obie apelacje nie wskazywały na to, że w opisie czynu brak jest koniecznego znamienia występku z art. 79 pkt 4 u.o.r., to w sposób oczywisty wskazywały na te okoliczności prawne, które winny być rozważone. Tymczasem zamiast rzetelnego ustosunkowania się do tych zarzutów, tak jak tego wymaga art. 433 § 2 k.p.k. i przedstawienia dlaczego zarzuty te są słuszne lub niezasadne (art. 457 § 3 k.p.k.), sąd II instancji zaprezentował twierdzenia o chaotyczności apelacji obrońcy oskarżonego J., a zarzut co do braku obowiązku złożenia takiego sprawozdania do właściwego rejestru, w istocie zbyt dowolnym określeniem, że obaj oskarżeni mieli taki obowiązek wynikający z art. 79 ust. 4 (też nie dostrzegł, iż chodzi o punkt – uw. SN), chociaż, jak wyżej wskazano, że przepis ten ma charakter blankietowy, co wymaga wykazania naruszenia obowiązku określonego w konkretnym, ale innym niż przepis karny, przepisie ustawy.

Z tego powodu konieczne stało się uchylene zaskarżonego wyroku sądu II instancji w zakresie w jakim utrzymano w mocy skazanie obu oskarżonych za przestępstwo z art. 79 pkt 4 u.o.r., a także wyroku sądu I instancji w tej części i uniewinnienie obu oskarżonych od zarzucanych im czynów, albowiem zachowanie opisane aktem oskarżenia nie wyczerpywało znamion przestępstwa z art. 79 pkt 4 u.o.r. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania karnego oraz kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 632 pkt 2 k.p.k. oraz art. 638 k.p.k.